

OD KOLONIALIZMU DO LITERATURY POSTKOLONIALNEJ

TOMASZ STOKLOSA
Wrocław State University
tomastok@wp.pl

ABSTRAKT

Artykuł dotyczy obecnych nurtów w literaturze epoki postkolonialnej, w szczególności efektów kolonializmu jako czynników kształtujących powstawanie nowych elit literackich w krajach postkolonialnych. Autor wyjaśnia jak literatura angielska, wraz z jej wzorcami kolonialnego dyskursu wpłynęła na stan świadomości niegdyś kolonizowanych ludzi oraz w jaki sposób pisarze postkolonialni transferują klasyczne kanony literatury angielskiej na grunt rodzimego piarstwa.

SŁOWA KLUCZOWE: kolonializm; literatura postkolonialna; powieść wielokulturowa.

FROM COLONIALISM TO POSTCOLONIAL LITERATURE

ABSTRACT

The article outlines major trends in literatures of the postcolonial era and strives to demonstrate the impact of colonialism on different factors underlying the process of creation the New Literatures of the post-colonial word. It also elucidates how English literature with its typical genres and colonial discourses shaped perception of the once-colonized peoples under the British rule. The author explains the role of imperial stereotypes in the minds of the colonized and the subsequent linguistic and literary transfers on the postcolonial grounds— hybridization of genres, rewriting English novels and various literary experiments that contributed to the multifaceted perception of the postcolonial societies and ultimately their literary achievements.

KEY WORDS: colonialism; postcolonial literature; multicultural novel.

Epoka kolonialna stanowi już dziś historię a większość kolonii uzyskała lub jest w procesie uzyskiwania politycznej autonomii. Niemniej jednak, analiza tych rozwijających się krajów Trzeciego Świata (nazywanych w dobie poprawności politycznej postkolonialnymi) rzuca światło na rozliczne problemy, które ewidentnie napominają o ich imperialnym „dziedzictwie”. Szkody poczynione ekonomiom tych państw są niewątpliwie olbrzymie, lecz imperializm odpowiada za zniszczenia poważniejszej, znacznie bardziej przytłaczającej natury, dokonane na psychice niegdyś kolonizowanych społeczeństw poprzez wyrefinowany proces kulturowej kolonizacji. Obecnie, kraje postkolonialne borykają się z trudnościami dwojakiej natury: odzyskiwaniem swojej stabilności ekonomicznej oraz odkrywaniem na nowo potencjału na polityczny i społeczny rozwój stłumiony przez długotrwały proces kolonializmu. W swojej pracy zatytułowanej *The Third World Reassessed*, Elbaki Hermassi (1980: 167), dążąc do sprecyzowania istoty kryzysu ogarniającego kraje postkolonialne, twierdzi, że nie jest on ani ściśle polityczny, ani wyłącznie ekonomiczny, gdyż „aspekty polityczne i ekonomiczne są jedynie częścią bardziej rozległego kryzysu

cywilizacyjnego". Istotnie, dla narodów, których historie i kultury były negowane, a ich społeczności naznaczone piętnem niższości, powaga problemu nie mogła przybrać mniejszego wymiaru.

Kolonializm, w opinii współczesnych historyków i antropologów, jest rozumiany jako powtarzające się i rozpowszechnione zjawisko w historii ludzkości: ekspansja Cesarstwa Rzymskiego, późniejsze imperia Inków, Azteków, Ottomanów, Chińczyków to tylko nieliczne znaczące przykłady. Niemniej jednak, jako, iż czas ich trwania przypadł na epokę przedkapitalistyczną, praktyki kolonialne wspomnianych imperiów ograniczały się do egzekwowania przez nie materialnych dóbr i hołdów od podległych im społeczności. Europejski kolonializm, natomiast, ustabilizował się na tle wschodzącego nowożytnego kapitalizmu i w sposób bardziej drastyczny odcisnął piętno na swoich koloniach. W opinii Ani Loomby (1998: 3), „zrestrukturyzował [kolonializm] ekonomie skolonizowanych krajów, wikłając je w złożoną bilateralną relację, tak, aby strumień ludzkich i naturalnych zasobów nieprzerwanie przepływał między kolonizującymi a kolonizowanymi państwami”.

Kolonializm oznaczał nie tylko ekonomiczną eksploatację i wspierającą ją polityczną hegemonię, ale także, poprzez wyrafinowany proces kulturowej kolonizacji, kontrolę każdej sfery życia podbijanych ludności. Implementacja takiego procesu odbywała się w trwały i systematyczny sposób. Zarówno oświata szerzona poprzez kolonialne instytucje jak i propagowane przez nie stereotypy kierowały mentalnymi procesami kolonizowanych w taki sposób, by ugruntowywać ich własną percepcję jako gorszych i „naturalnie” podległych woli „białych panów”. W wyniku umacniania się europejskich standardów edukacyjnych, kolonizowani przyjmowali zachodnie wzorce kulturowe jednocześnie zarzucając swoje rdzenne tradycje. Zatem, zaszczepienie kolonizowanym zachodnich norm kulturowych, jako główny cel zachodniej edukacji, nie było podyktowane altruistycznymi, czy humanitarnymi pobudkami kolonizatorów, ale strategią obliczoną na zabezpieczenie i umocnienie imperialnych ekonomii wraz z towarzyszącymi im zamorskimi rynkami zbytu. Zamiar ten znajduje odzwierciedlenie w kolonialnym traktacie Thomasa B. Macaulay *Minute on Indian Education* z 1835 roku. Macaulay stwierdza, iż celem anglojęzycznej edukacji w Indiach jest „uformowanie klasy, która może stać się tłumaczami między nami [Anglikami] a milionami ludzi zarządzanymi przez nas; klasy społecznej złożonej z Indian, pod względem krwi i koloru, ale będącymi Anglikami pod względem gustów, opinii, moralności oraz intelektu” (cyt. w Ania Loomba 1998: 85). Jednakowoż, nawet, gdy kolonizowani stawali się gorliwymi odbiorcami zachodniej kultury, nie wpływało to na zmianę w sposobie traktowania ich przez kolonizatorów – kolonizowani, naśladując swych opresorów, stawali się obiektem jeszcze głębszej pogardy.

Kolonialna dominacja, oprócz naruszania tradycyjnych więzi, prowadziła również do przymusowego przesiedlania skolonizowanej ludności, a następnie do jej alienacji. Oderwane od swojego miejsca urodzenia, kultury, znajomych krajobrazów, w charakterze niewolników lub taniej siły najemnej, różne grupy etniczne zmuszane były do egzystencji w obcych realiach geograficznych i społecznych. Ponadto, przymusowe migracje populacji pomiędzy koloniami stanowiły zamierzoną politykę dywersyfikacji kolonialnych społeczeństw. Podczas gdy homogeniczność etniczna mogłaby stanowić polityczne zagrożenie dla kolonizatorów, przypadkowe łączenie różnych populacji ułatwiało sprawowanie kontroli, ale i powodowało eskalację problemów zarówno na indywidualnym jak i społecznym poziomie.

Wyobcowanie i poczucie braku przynależności, wpisane w kolonialną rzeczywistość, z jednej strony prowadziły do powstawania hermetycznych etnicznych wspólnot, podtrzymywania swojej kulturowej i językowej odrębności, z drugiej strony, utrudniały asymilację w zróżnicowanych etnicznie środowiskach. Często skrajnie odmienne kulturowo grupy etniczne wchodziły w konflikty międzyrasowe tworząc tym samym długotrwałe antagonizmy. Nieuniknione były też małżeństwa międzyrasowe, które, jakkolwiek tworząc fuzje kulturowe, przyczyniały się do hybrydowej tożsamości i towarzyszącego im stanu nieokreśloności kulturowej.

Oczywistym wydaje się, więc, fakt, iż kulturowa kolonizacja dokonała dla kolonizatorów tego, czego niebyłoby w stanie osiągnąć wyłącznie militarny podbój. Torując kolonizatorom drogę do umysłów kolonizowanych, kulturowa dominacja okaleczyła ich psychikę, wyjałowiła tożsamość i zakorzeniła poczucie permanentnego uzależnienia. Istotnie, poczucie wyobcowania intensyfikowane przymusową imitacją imperialnej kultury ma podłoże w przygniatającym poczuciu niższości, które było metodycznie instalowane w skolonizowanych umysłach. Okaleczający efekt tegoż zjawiska manifestuje się w post-niepodległościowym okresie, kiedy znamienną staje się niemożność działania postkolonialnych społeczeństw w sposób niezależny od dawnych lub nowopowstałych potęg gospodarczych. Zarówno finansowa jak i intelektualna zależność krajów Trzeciego Świata od Zachodu czyni ich podatnymi na wpływ neokolonializmu.

Relacja między literaturą a historycznym zjawiskiem imperializmu stanowi długotrwały i złożony proces. W opinii Edwarda Saïda (1978: 20), formy narracyjne odgrywały kluczową rolę w legitymizacji kolonialnych ekspansji. Przez długi czas beletrystyka służyła jako arena, na której główne imperialne kwestie „znajdowały swoje odzwierciedlenie, uzasadnienie, a z czasem, podlegały krytyce” (Saïd 1978: xiii). Kolonizatorzy wykorzystywali doniosłość literatury do dwojakiego celu: jako utrwalanie Zachodniej kultury i ideologii w koloniach, a także jako wywieranie energizującego wpływu na swoich obywateli w imperialnych metropoliach. Omawiając ten aspekt, Martin Green (1993: 3) ukazuje jak opowieści podróźnicze, funkcjonujące jako lekka

lektura wśród Angielskich Wiktorian, na przestrzeni ponad dwustu lat od publikacji *Robinsona Crusoe*, stanowiły „pokrzepiające mity Brytyjskiego Imperium, mające zadanie dostarczać Anglii energii by przeć do przodu, odkrywać, podbijać i rządzić”. Wiktoriańska literatura była przesiąknięta imperialnymi ideami rasowej dumy i narodowego męstwa, które osiągnęły swoje apogeum z pojawieniem się na literackim horyzoncie Rudyarda Kiplinga. Jego gloryfikacja imperializmu, będąca odzwierciedleniem głębokiej wiary potęg kolonialnych w cywilizacyjną misję białego człowieka, zyskała mu miano „największego orędownika imperializmu swojej epoki” (Louis Snyder 1962: 87).

Niemniej jednak, nawet, kiedy kolonializm święcił swoje triumfy i wydawał się niezdołanym bastionem imperialnej potęgi, intelektualiści z krajów Trzeciego Świata stopniowo przygotowywali się do jego obalenia przy pomocy tych samych idei, na których bazował projekt kolonializmu. Początkowo, literackie przekazy o kolonialnych doświadczeniach były blokowane przez kolonialne władze i stanowiły jedynie „nikłe ślady kolonialnej świadomości opresjonowanych” (Elleke Boehmer 1995: 20). Dopiero w pierwszej połowie XX wieku, kiedy to potęga i chwała imperiów zaczynała słabnąć, monopol kolonialnego pisarstwa został przełamany i kolonizowane elity mogły wyrażać swój protest przeciwko imperialnej dominacji, jednakowoż, czyniąc to poprzez zawłaszczenie języka i literackich form kolonizatorów. Początek XX wieku przyniósł pojawienie się narodowego pisarstwa, które w zamyśle miało zachwiać kulturalną hegemonię Zachodu oraz pomóc w odzyskaniu i ponownym zmanifestowaniu stłamszonej tożsamości kolonizowanych poddanych. W rezultacie, procesy formowania się narodowej tożsamości stały się przyczynkiem do powstania postkolonialnego pisarstwa, które od tamtej pory stanowi stale rozrastający się obszar zainteresowania dla teoretyków okresu przed i pokolonialnego.

Nie bez znaczenia pozostaje problem kwalifikacji danej literatury jako postkolonialnej. Krytycy postkolonialni często podkreślają fakt, iż samo użycie prefiksu *post* jest sporne. Oczywiście kwestią pozostaje literalne znaczenie tegoż przedrostka jako sygnifikujące okres po formalnej dekolonizacji; jednakowoż, bardziej adekwatnym wydaje się znaczenie sugerujące nawiązanie do okresu poprzedniego, niejako konstytuujące literacką tematykę postniepodległościową. Taka interpretacja koresponduje z definicją Elleke Boehmer (1995: 20), która teoretyzuje postkolonialną literaturę jako „krytycznie analizującą kolonialną relację, stanowiącą ekspresję kolonialnych opresji z perspektywy kolonizowanych *Innych* i włączającą w swój zakres wszystkie kultury naznaczone imperialną dominacją”. Innymi słowy, każda literatura odzwierciedlająca systematyczny proces kulturowej dominacji i kontestująca imperialną percepcję kolonizowanych ludzi może uchodzić za postkolonialną.

Dominującym gatunkiem literackim wśród większości pisarzy postkolonialnych stała się powieść. Mimetyczny charakter tego gatunku, z jego siłą reprezentacji otaczającej nas rzeczywistości, stanowi nieodłączny element w

procesie odradzania się postkolonialnych tożsamości i historii kolonizowanych regionów. Postkolonialni pisarze, świadomi kolonialnej konotacji gatunku powieściowego, sięgają po niego tylko po to, by zachwiać jej struktury formalne i tematyczne. Często zawłaszczają oni zachodnie kanony literackie (Szekspirowska *Burza* jest niewątpliwie jednym z najbardziej eksploatowanych przykładów), w celu przeprowadzenia subtelnej polemiki z tematyką oryginalnych dzieł. Na polu literackim starają się wydobyć „niemy głos” postaci, które zajmują marginalną pozycję w kanonach europejskiej literatury (*Szerokie Morze Sargassowe* Jean Rys 1966), czyniąc z nich centralnych bohaterów swoich powieści.

Zatem postkolonialne pisarstwo w sposób zdecydowany odzwierciedla nadal niezakończoną relację z kolonializmem. Jego wielowymiarowy charakter, polityczno-ekonomiczny, kulturowy i psychologiczny, determinuje postkolonialną powieść. Pisarze postkolonialni próbują uporać się z kulturowym dziedzictwem imperialnych hegemonii, nie traktując tego w kategoriach przekleństwa, ale czyniąc z niego kulturowy kapitał. Poprzez język dawnych kolonizatorów i tworzoną w nim literaturę, postkolonialne społeczeństwa prowadzą stały dialog z dawnymi imperialnymi metropoliami, nie pozwalając im zapomnieć o swoim istnieniu. Procesy zachodzące we współczesnej zachodniej (nie tylko anglojęzycznej) literaturze, niewątpliwie, odzwierciedlają obraz skomplikowanych sprzeczności społeczno-politycznych, powstałych na przełomie tysiącleci zarówno w Europie jak i na całym świecie. Coraz wyraźniej postrzegane koncepcje *granicy* i *pogranicza* pociągają za sobą specyficzny typ połączenia pomiędzy *swoim* i *obcym*, który jest najbardziej widoczny w twórczości literackiej. Literatura stanowi właśnie tę nieprzebraną przestrzeń ludzkiego życia, w której procesy międzykulturowych oddziaływań przejawiają się w najbardziej wypośrodkowanej, i dlatego też najbardziej przekonującej i autentycznej formie.

W świetle obecnie zachodzących procesów, kształtowanych zarówno globalnymi (kapitalistycznymi) siłami jak i antyglobalistycznymi ruchami, tendencja do syntezy treści i form literackich, hybrydowość, umiejętność stosowania nowych paradygmatów wielotorowego odbioru rzeczywistości w codziennej komunikacji, stanowią warunek międzykulturowego współżycia i dialogu. Analiza współczesnej, w tym przypadku, anglojęzycznej literatury poprzez pryzmat jej wielokulturowości ułatwia odbudowywanie wielotypowego obrazu twórczości literackiej pisarzy-migrantów, spadkobierców wielkich nieanglojęzycznych kultur Zachodu i Wschodu. Literackie społeczności pisarzy-migrantów na Zachodzie są przesiąknięte doktryną multikulturalizmu, który umożliwia różnorodnym społecznym grupom materializowanie swojej własnej wariantywnej tożsamości zarówno w ramach codziennej rzeczywistości, jak i w kontekście społecznościowego i kulturowego *mainstreamu*. Towarzyszą temu ciekawe, zasługujące na uwagę badaczy literaturoznawców procesy powstawania odmian gatunku

powieściowego, w szczególności, modeli narracyjnych narodowych epopei w formie *zmyślonej biografii* (o losach tzw. intelektualistów-koczowników), lub w formie postmodernistycznych narracji, w których intertekstualną podstawą jest międzykulturowa spuścizna—mity, tradycje, obyczaje, etnokulturowe stereotypy zachowania przenoszone z jednej strony świata na drugą.

Najbardziej oczywistym i odnośnym przejawem wielokulturowego kontekstu współczesnej angielskojęzycznej literatury są zmiany zachodzące na poziomie języka. Językowe warianty, szerokie możliwości translacji, eksperymenty językowe w literaturze świadczą, po pierwsze, o uniwersalnym charakterze języka angielskiego, jego historycznej i kulturowej elitarności, pozwalającej na jego przeszczepianie do danej historycznej i geograficznej sytuacji bez utraty swojej samodzielności i niezależności, po drugie, o wielogłosowości hybrydyzowanych dyskursów, których konkretnym uosobieniem są powieści współczesnych angielskich pisarzy-multikulturalistów. Hybrydowa rzeczywistość, powstająca na styku tradycji literackich i kulturowych, pozwala mówić o możliwości wyodrębnienia *trzeciej przestrzeni* (koncepcja H. Bhabha), która odchodzi od kategoryczności dychotomicznego odbioru rzeczywistości i zapowiada istnienie pewnej nowej, być może, przechodniej siły, która znajduje się w takim samym oddaleniu od koncepcji *Swojego* i *Obcego*.

Coraz częściej stawiana jest hipoteza, że w bliskiej przyszłości liczba przedstawicieli wielokulturowej literatury będzie wzrastać w związku z intensywnymi procesami migracyjnymi—napływem emigrantów do Europy, zwłaszcza z krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, co zaowocuje jeszcze szerszym spectrum multikulturowych tekstów. Dynamiczność procesów kulturowej dyfuzji, także w sferze literatury i sztuki, może po części wywołać swoistą rewizję fundamentalnych pojęć w zakresie tradycji literackich, postrzeganie tego, co *ogólnoludzkie* i *narodowe*, ich wzajemnego oddziaływania i wzbogacania. Wielokulturowa powieść coraz organiczniej będzie wrastać we wspólny nurt literatury brytyjskiej, dając pozytywny impuls dla interpretacji dzieł literackich oraz ich nauczania w szkołach. Rola niestandardowych odmian języka jako *nowomowy literackiej* w kontekście ogólnoswiatowej literatury anglojęzycznej będzie raczej ograniczona, a językowe eksperymenty posłużą raczej do odzwierciedlania miejscowego kolorytu, niż do wypierania literackich standardów.

Percepcja rzeczywistości w wymiarze wielokulturowym jest przede wszystkim obecna w powieści realistycznej, czerpiącej w nieunikniony sposób z tradycji nurtu powieściowego W. Defoe, R. Kiplinga i J. Conrada; jednakowoż, nie można jednoznacznie stwierdzić, że powieść postkolonialna stara się być w symbiozie z tradycyjną powieścią realistyczną, gdyż właśnie pojęcie różnicy i zmiany kulturowej wyznacza kierunki rozwoju wielokulturowej literatury. W dobie przejściowej, erze zapoczątkowanej przez rozpad dwubiegunowego świata i związanej z nią polityczną, społeczną i duchową niestabilnością,

literackie obrazy kulturowej ambiwalencji, hybrydowych społeczności, zawsze będą przywoływać echa imperialnego dziedzictwa—będą sytuowane wokół mitu jednorodnie formowanej historii narodu—imperii. Niemniej jednak, to właśnie literatura postkolonialna będzie stwarzać okazję do krytycznego dystansu, który pomoże przyczynić się do pokonania blokady deformującej ideologiczne aspekty współczesnego rozumienia świata.

BIBLIOGRAFIA

- BOEHMER, E. (1995), *Colonial and Post-colonial Literature*, Oxford, Oxford University Press.
- GREEN, M. (1979), *Dreams of Adventure, Deeds of Empire*, London, Routledge and Kegan Paul.
- HERMASSI, E. (1980), *The Third World Reassessed*, Berkeley, University of California Press.
- LOOMBA, A. (1998), *Colonialism/Post-colonialism*, London, Routledge
- NANDY, A. (1983), *The Intimate Enemy: Loss and recovery of Self under Colonialism*, Delhi, Oxford University Press.
- SAID, E. (1978), *Orientalism*, London, Routledge and Kegan Paul.
- SNYDER, L.L. (ed.) (1962), *The Imperialism Reader: Documents and Readings on Modern Expansionism*, New York, D. Van Nostrand Company.